Nr. 32 (z dod. por.). Dnia 1 lutego. Sobota. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji w następujących kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Korespondent nasz wiedeński w uzupełnieniu depeszy przesyła nam list następujący:

„Korespondent *New-York Heralda*, Bonsal, miał dzisiaj *interview* u hr. Taafego, otrzymał upoważnienie do ogłoszenia go i udzielił mi równocześnie treści następujących oświadczeń p. prezesa ministrów przedlitawskich.

Położenie ogólne jest zupełnie pokojowe, ale wiem z własnego doświadczenia, że nigdy nie można być przyszłości pewnym; wojny zwykle niespodzianie wybuchają, ufajmy wszakże, że to się nie stanie.

Ugoda—to historja bardzo długa. Kiedy objąłem ster rządu, musiałem najpierw postarać się o utworzenie większości w radzie państwa; zdobyłem ją, ale bardzo małą. Dziewięć lat temu usiłowałem doprowadzić już do ugody; do tej samej sali zaprosiłem był wówczas Riegera i Herbsta, lecz porozumienie okazało się niemożliwem. Na ugodę czesko-niemiecką przyszedł widocznie dopiero czas teraz, gdy sporne strony konieczność jej uznały. Przekonali się bowiem i czesi i niemcy, że nie są w stanie nawzajem się wytępić, ani jedni nad drugimi zapanować; młodoczesi wzrośli tymczasem w siłę niebezpieczną dla sprawy czeskiej, dla niemców i dla państwa.

Czesi uznali to, że położeniem geograficznem bezwarunkowo na przynależenie do Austrji są skazani, inaczej osamotnieni utonęliby; niemcy czescy widzieli się zagrożonymi przez skrajnych *deutschnationale* i antisemitów, więc zaproszeni do rokowań zawarli pokój, porozumieli się, obie strony poczyniły ustępstwa. Moją zasługą jest tylko to, że wybrałem właściwą chwilę; u obu stron rokujących wzięło atoli górę uczucie przywiązania do monarchy i dynastji.

Sejm czeski będzie już odtąd zawsze pełnym i załatwi zgodnie sprawy, pozostawione w zawieszeniu, gdyż cztery interesowane grupy w Czechach już ugodę przyjęły, a mam nadzieję, że i młodoczesi ją przyjmą, że uznają i oni niemożliwość swej polityki. Zachowują się oni dotąd wobec ugody wcale spokojnie, to dobra wróżba. Co do innych krajów koronnych, w których zachodzą spory, to nie sądzę, ażeby tą samą metodą należało postępować. Czechy są królestwem, są tam historyczne tradycje i względy, z któremi się trzeba było liczyć. Walka toczyła się między wielkiemi partjami historycznemi. W innych krajach koronnych zachodzą inne stosunki, tam jest najwłaściwszą polityka utylitarna; rząd będzie starał się zadowolnić słuszne życzenia i mieć ze sobą wszędzie jaknajwiększą część ludności.

Ugoda niewątpliwie oddziała na radę państwa i nie będzie odtąd opozycji *quand même*; sądzę, że opozycja zadowolona pójdzie razem z nami, a wskutek tego zmieni się całe ugrupowanie sił w reichsracie; sądzę, że przyjdzie do tego, iż parlament przestanie dzielić się na grupy narodowe, powstaną stronnictwa ściśle polityczne. Jeżeli się powiodło w Czechach uzdrowić krwawiącą się ranę, toć dalsze skutki ugody będą zapewne dla państwa pomyślne. Na tem skończyła się rozmowa o sprawach aktualnych austrjackich, poczem hr. Taaffe mówił o życiu w Wiedniu, o Ameryce, Afryce, o kosztowności depesz zaatlantyckich, o czem wie dobrze z czasów ś. p. cesarza Maksymiljana; żalił się, że telefon ma złe strony, np. z Pragą jest ciągle zrywany. Na pytanie, czy się do Ameryki kiedy nie wybierze, powiedział: „My w Austrji nie możemy brać tak długich urlopów, nie ma czasu na to”.

O przebiegu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Portugalją *Kölnische Zeitung* dowiaduje się szczegółów następujących.

Portugalja zwróciła się już w d. 21-ym grudnia do sześciu wielkich państw: Niemiec, Austrji, Rosji, Włoch, Hiszpanji i Francji, z prośbą o pośrednictwo dyplomatyczne. Wszystkie wymienione gabinety odpowiedziały w sposób uspokajający i prawie jednomyślny. Mimo tego w Lizbonie nie przypuszczają, aby gabinety wpierw się pomiędzy sobą co do odpowiedzi porozumiały. Powtórny krok u mocarstw uczyniła Portugalja w d. 6-ym stycznia, tym razem wyraźnie już powołując się na artykuł 12-ty konwencji berlińskiej w sprawie Konga. Odpowiedzi nadeszłe d. 12 i 13-go z. m. brzmiały niezadawalniająco o tyle, iż mocarstwa, pełne zresztą sympatji dla sprawy portugalskiej, nie znalazły dostatecznej podstawy do akcji zbiorowej. Zapewniają prócz tego, że Niemcy uczyniły w Londynie na własną rękę krok w duchu pojednawczym, usiłujący ułożyć sytuację korzystniej dla Portugalji. Zdaje się, że od chwili

Z MUZYKI.

„Al-Ould.”

Tradycja poucza, że „Lutnia” była wielostrunnem narzędziem muzycznem.

Ulubiony instrument poetów naszych towarzyszył i fraszce swawolnej i piosence miłosnej, przy nim też Jan z Czarnolasu wylewał łzy swych trenów i umacniał ducha, przyoblekając królewskiego Psalmistę w natchnioną szatę ojczystego języka. Egida więc „Lutni” nie może pokrywać jednostronności pod jakimkolwiek względem. Starożytny ten instrument spotykanym jest już w licznych wyobrażeniach na prastarych zabytkach kultury egipskiej. Ztąd też przedostał się on do sąsiedniej Arabji, gdzie został najpopularniejszym dotychczas ulubieńcem. Wraz z cywilizacją arabską narzędzie to zdobyło sobie i w Hiszpanji gościnne przyjęcie—arabska nazwa „al-Ould” zmieniła się w hiszpańską „Laud”, zkąd powstało imię włoskiej „Liuto”, francuskiej „Luth” i t. d. „Lutnia” jest również starszą siostrzycą naszego teorbanu, a do dzisiejszego dnia gitara i mandolina stanowią jej progeniturę, towarzyszącą pieśni ludowej w Hiszpanji i Włoszech.

Ale dosyć tych odgłosów oddalonej przeszłości, trzeba się zwrócić do naszej obecnej pełnej zapału pieśniarskiej „Lutni”.

Nie jest ona bynajmniej jednostronną. Gdy porównywam jej programy z programami „Vereinów” niemieckich, lub „Orfeonów” francuskich, przekonywam się, że atmosfera artystyczna dosięga w stowarzyszeniu regjonów wyższych i pod niejednym względem szlachetniejszych.

Nie w tem dziwnego.

Około jej dyrektora, p. Piotra Maszyńskiego, skupia się grono kochających sztukę muzyczną w najszlachetniejszych jej objawach. Bo czyż ten ulotny dźwięk, ten ruch eterycznej wibracji, nie jest nieraz najdosadniejszym wyrazem uczucia potężnego, porywów i myśli najwznioślejszych; czyż dźwięk sztuki muzycznej w naszych czasach jest symbolem li tylko zabawy czczej, jak wietrzyk przelotnej, znikającej bez śladu? Nie sądzę! Wszakże „muzyka” w prawdziwem znaczeniu „sztuki” jest wykwitem, dziecięciem naszego stulecia!

Program koncertu wczorajszego, trzeciego w sezonie bieżącym, zawierał rzeczy nadzwyczaj cenne i ciekawe. Za wstęp posłużył „Hymn do Bogarodzicy”, przypisywany św. Wojciechowi, w istocie zaś nie mogący datować się wcześniej nad wiek XIII-ty.

Pieśń ta, [illegible] z biegiem czasu musiała uledz licznym zmianom, któremi mimowolna twórczość ludu zazwyczaj wyraża swe umiłowanie. Niełatwą jest rzeczą dojść do pierwotnego zarysu oryginalnej melodji, wymaga to bowiem rzeczywistej znajomości rozwoju muzyki. Pracy tej umiejętnie dokonał p. Aleksander Poliński, znany badacz i zbieracz prastarych zabytków muzycznej sztuki naszej. Z rękopisów, zachowanych w Krakowie, Gnieźnie i Częstochowie, oraz z dwóch starych odpisów, znajdujących się w własnej kolekcji, p. Poliński doszedł do restytucji melodji utrzymanej w najprostszych, jędrnych zarysach chorału, a otrzymaną w ten sposób melodję przybrał w sukienkę harmonizacji i obrobienia na cztery głosy męskie. W pracy swej trzymał się on ściśle tonacyj staro-kościelnych, przedewszystkiem doryckiej i hypolidyjskiej, które występują charakterystycznie, różniąc się od systemu obecnie panującego.

Praca to umiejętna, poważna, do wykonania niełatwa, gdyż sięgająca głębiej w przeszłość, pełną specyficznych tradycyj. Wykonanie trudnego zadania, zwłaszcza, że pieśń ta utrzymaną jest nie w miarowym takcie spółczesnym, lecz opiera się na swobodzie prozodji chorału, było wybornem, świadczącem o zamiłowaniu i wytrwałości, zarówno ze strony śpiewaków, jak i dyrektora. Hymn brzmiał powagą i przejęciem.

Wobec tej pieśni wspaniałej, jak świątynia gotycka, objawy liryki współczesnej wyglądały, jak gaiki, pełne zieleni i polnego kwiecia. I tak słuchacze mieli zręczną piosenkę Danysza, prześliczną kołysankę A. Rzepki (ojca), pieśń zimową A. Rutkowskiego, tak przedwcześnie zgasłego, utalentowanego kompozytora, i dzielnego poloneza („Chociaż to życie idzie po grudzie”) J. Komorowskiego.

Z pieśni obcych wyróżniała się pieśń szwedzka „Ptaszyna”, ślicznie wykonana przez p. Miłosza Kotarbińskiego na tle chóru *alla bocca chiusa*, oraz „Serenada” Abta, wykonana przez kwartet premjowany, złożony z pp. Bernarda, Ciszewskiego, Niedzielskiego i Dziadzińskiego. Sola były powtórzone na ogólne żądanie.

Z pieśni ludowych odezwał się „Skowronek” i „Kurdesz”, nad program zaś „Lutnia” zadźwięczała pieśnią Szopena („Marzenie”, preludjum A-major) i krakowiakiem St. Niedzielskiego. Jak „Lutnię” przyjmowano, mówią fakta powyżej przytoczone.

Jako soliści wystąpili: pani Lewicka i p. Domaniewski. Będąca przy głosie śpiewaczka wykonała wybornie szereg utworów Mendelsohna, Halevy'ego, Noskowskiego, oraz nad program balladę „Wlazł kotek” M. Zawadzkiego. P. Domaniewski zaś dał słuchaczom balladę i walca (As-major) Szopena, śliczną melodję własnej kompozycji, oraz tarantellę z „Niemej” Liszta, ujawniając przymioty doskonałego fortepianisty.

St. Ciechomski.

doręczenia w Lizbonie pamiętnego *ultimatum* angielskiego w d. 11-ym z. m., dalszych rokowań bezpośrednich pomiędzy obydwoma poróżnionemi gabinetami nie było.

Parlament angielski zbiera się w d. 11-ym b. m. Pierwszym przedmiotem obrad będzie sprawozdanie komisji parnellowskiej, która wystąpiła do izby z memorjałem na stu pięćdziesięciu stronnicach *in folio*. Opozycja wystąpi niewątpliwie z sarczystem wotum nagany dla rządu, przyczem fałszerstwo Pigotta odegra rolę—wielkiego tarana.

Br. Z.

Influenza a śmiertelność.

Influenza dotknęła całą Europę epidemicznie i chociaż nader rzadko była bezpośrednią przyczyną śmierci, jednak bardzo często pociągała za sobą silne choroby przewodów oddechowych, które kończyły się śmiercią. Zwiększenie liczby wypadków śmierci z wyżej wspomnianych chorób było tak znaczne, że podniosło ogólny stosunek śmiertelności w większej części miast Europy, co daje najlepszą miarę siły epidemicznej samej influenzy. Zwiększenie śmiertelności w wielkich miastach Europy rozpoczęło się pod koniec listopada r. z., trwało przez cały grudzień i obecnie w styczniu zaczyna słabnąć.

Obliczeniem wpływu influenzy na ogólną śmiertelność zajął się cesarsko-niemiecki urząd zdrowia i rezultaty swoich poszukiwań zamieścił w nrze 3-im czasopisma *Veröffentlichungen des kaiserlichen Gesundheitsamtes* z d. 21-go stycznia 1890 r.

Załączam przy niniejszem zestawioną w tem czasopiśmie śmiertelność ogólną głównych miast Europy, i szczególniej Niemiec, w okresie siedmiu tygodni od końca listopada r. z. do 11-go stycznia r. b., z podkreśleniem dosięgniętego *maximum*, zwracając przytem uwagę na rezultaty następujące:

W miastach następujących	Umarło na 1000 ludności w stosunku rocznym podczas tygodnia kończącego się dnia (wedle nowego stylu)						
	30-go listop.	7 grud	14 grud	21 grud.	28 grud.	4 styc.	11 styc.
w Petersburgu .	*39·0*	33·7	33·2	30·9	25·6	27·7	—
w Odessie . . .	22·0	26·4	*37·1*	29·1	28·3	27·5	—
w Warszawie . .	34·9	35·4	42·7	*44·0*	36·9	35·8	—
„ bez przyjezdnych	32·8	33·1	39·3	*41·3*	34·5	33·2	28·6
we Lwowie . . .	27·0	31·7	24·5	*35·9*	22·0	24·1	—
w Brünn	26·1	31·0	29·4	*37·7*	37·1	34·9	—
w Stockholmie .	17·1	18·2	31·7	*41·2*	41·0	27·3	—
w Wiedniu . . .	23·2	23·6	26·5	29·7	*45·9*	42·3	34·4
w Krakowie . . .	27·7	—	31·8	29·2	44·9	*66·0*	—
w Budapeszcie . .	29·7	27·7	29·0	30·6	32·9	*36·0*	—
w Paryżu	—	25·1	27·3	31·2	53·7	*61·7*	47·5
w Brukseli . . .	21·1	23·3	22·5	28·4	27·0	*50·6*	—
w Trjeście . . .	25·3	26·0	31·6	30·3	31·3	41·9	*50·3*
w Pradze czeskiej	29·4	25.6	28·4	26·3	25·6	39·0	*57·6*
w Londynie . . .	17·4	20·2	21·2	21·8	20·3	28·0	*32·4*
w Niemczech:	podcz. listop.						
w Gdańsku . . .	20·4	27·5	27·0	47·5	*61·9*	52·2	37·1
w Kielu	25·9	21·7	33·5	42·5	*69·6*	36·1	39·6
w Berlinie . . .	18·7	20·6	27·2	32·4	*37·7*	32·1	26·2
w Królewcu . .	23·9	25·3	29·2	27·2	27·2	*41·1*	39·2
w Poznaniu . . .	25·6	29.6	22·2	33·3	32·6	*46·3*	44·9
w Wrocławiu . .	23·1	24·5	27·9	24·1	24·8	*28·4*	26·8
w Szczecinie . .	27·1	32·2	30·2	34·6	35·1	*46·8*	42·4
w Hanowerze . .	18·1	21·2	20·5	21·9	25·3	*38·2*	35·8
w Frankfur. n. M.	15·1	22·1	16·8	19·6	27·4	*41·4*	39·0
w Elblągu . . .	29·1	28·6	—	22·2	36·4	60·3	*61·6*
w Dreznie	18·8	17·1	21·1	19·3	25·4	32·4	*38·8*
w Lipsku	15.7	19·5	17·7	17·8	27·1	38·2	*41·7*
w Magdeburgu .	20·4	22·5	25·2	27·2	27·8	—	*53·4*
w Hamburgu . .	19·7	20·6	25·1	26·7	26·9	31·6	*32·1*
w Monachjum . .	23·8	22·5	28·8	26·5	28·8	48·0	*48·6*
w Stutgardzie . .	16·8	21·8	17·9	15·7	16·1	28·4	*49·0*
w Kolonji . . .	18·9	24·7	23·7	24·5	29·5	51·0	*52·2*

Influenza postępowała widocznie od wschodu na zachód, pierwsze bowiem *maximum* widzimy w Petersburgu w tygodniu kończącym się dnia 30-go listopada r. z. podług nowego stylu. W tym tygodniu śmiertelność ogólna tego miasta dosięgła 39 wypadków na 1,000 ludności w stosunku rocznym.

Następne *maximum* śmiertelności widzimy w Odesie w tygodniu, kończącym się d. 14-go grudnia r. z. z stosunkiem rocznym 37 wypadków na 1,000 ludności.

W tygodniu następnym, kończącym się 21-go grudnia, widzimy *maximum* w Warszawie, niedokładnie obliczone na 44 na 1,000 ludności, należało bowiem odliczyć zmarłych z okolic zamiejskich i przyjezdnych zmarłych w szpitalach, przez co *maximum* zmniejszyłoby się do 41,3 wypadków na 1,000 ludności.

W tym samym tygodniu, co w Warszawie, pojawiło się *maximum* śmiertelności: we Lwowie (35,9) w Brünn (37,7) i w Stokholmie (41,2).

W Wiedniu *maximum*, wynoszące 45,9 wypadków na 1,000 ludności, przypada na tydzień, kończący się d. 28-go grudnia r. z.

W tygodniu, sięgającym do d. 4-go stycznia r. b., widzimy *maximum* śmiertelności w Krakowie (66 na 1,000 ludności), w Budapeszcie (36), w Paryżu (61,7), w Brukseli (50,6).

Nakoniec na tydzień ostatni, kończący się 11-go stycznia r. b., przypadało *maximum* śmiertelności: w Trjeście (50,3), w Pradze czeskiej (57,6) i w Londynie (32,4).

W Niemczech wpływ influenzy na śmiertelność ogólną pojawił się dosyć późno. W listopadzie r. z. żadne z miast niemieckich nie miało śmiertelności, dochodzącej do stosunku rocznego 30 wypadków na 1000 ludności. Śmiertelność w tych miastach zaczęła wzrastać w grudniu i w tym miesiącu i na początku stycznia r. b. dosięgła swego *maximum*. Najwcześniejsze *maximum* pojawia się w tygodniu, kończącym się 28-go grudnia r. z. w Gdańsku (61 wypadków na 1000 ludności), w Kielu (69,6) i w Berlinie (37,7). W Berlinie *maximum* śmiertelności było prawie o połowę mniejsze, niż w dwóch poprzednich miastach. W tygodniu następnym, kończącym się 4-go stycznia r. b., widzimy *maximum* w Królewcu (41,1), w Poznaniu (46,3), we Wrocławiu (28,4), w Szczecinie (46,8), w Hanowerze (38, 2) i w Frankfurcie nad Menem (41,4). Ostatnie miasto odznacza się swoją zdrowotnością i śmiertelność jego roczna nie dosięga zwykle 20-tu wypadków na 1000 ludności, jednak influenza zdołała podnieść śmiertelność ogólną tego miasta do wysokości 41 wypadków na 1000 ludności w tygodniu wyżej oznaczonym. Nakoniec na tydzień, sięgający do 11-go stycznia r. b., przypada *maximum* śmiertelności: w Elblągu (61,6), w Dreźnie (38,8), w Lipsku (41,7), w Magdeburgu (53,4), w Hamburgu (32,1) w Monachjum (48,6), w Stuttgardzie (49) i w Kolonji (52,2).

Z powyższego zestawienia widzimy, że pomimo, iż Warszawę zaliczają do miast odznaczających się znaczną śmiertelnością, jednak influenza nie zdołała podnieść stosunku śmiertelności tego miasta do zbyt wysokich cyfr; odliczając bowiem zmarłych z okolic podmiejskich i w szpitalach, otrzymaliśmy jako *maximum* śmiertelności 41,3 wypadków na 1000 ludności, kiedy jednocześnie to *maximum* wynosiło w Paryżu 61,7 wypadków, w Brukseli 50,6, w Wiedniu 45,9 i nawet w Londynie 32,4.

Od tego czasu wpływ influenzy na śmiertelność ciągle się zmniejszał w naszem mieście i stosunek ogólnej śmiertelności, zmniejszając się stopniowo, doszedł do 25,26 wypadków na 1000 ludności w tygodniu, kończącym się d. 18-go stycznia r. b.

Witold Załęski.

Proces o miljony.

Zmarły w r. 1873-im książę brunświcki Karol zapisał miastu Genewie cały swój majątek, wynoszący 20 milj. fr. Miasto spadek ten przyjęło z wdzięcznością i używa go już przez lat kilkanaście w spokoju, gdy nagle wyrok trybunału brunświckiego, wydany w d. 23-im grudnia r. z., zarząd m. Genewy słusznie zaniepokoił. Na mocy bowiem tego wyroku hr. Ulrich Civry wytoczył Genewie proces o zwrot połowy sumy, w spadku po ks. Karolu otrzymanej, a proces ten jest tylko aktem ostatnim całego szeregu procesów, przez matkę hrabiego we Francji i Niemczech wytaczanych.

Źródło tych procesów następujące...

W d. 5-ym lipca r. 1826-go na zamku ks. Karola w pobliżu Brunświku przyszła na świat córka angielki, lady Colville, z którą księcia łączyły bliskie stosunki.

Mówiono, że książę w czasie pobytu swego w Londynie wziął z lady Colville ślub morganatyczny, rzecz ta jednakże stwierdzona nie została; wiadomo jednak powszechnie, że dziecko, w dniu wymienionym urodzone, było córką ks. Karola, że ten uznał je za własne i że uprosił nawet brata swego, ks. Wilhelma, do trzymania jej do chrztu. Co więcej, książę zajmował się wychowaniem jej i nadał jej tytuł hrabiny na Colmar i Blankenburg.

W r. 1844-ym serdeczne stosunki pomiędzy księciem a naturalną córką ostygły; powód do tego dało przejście jej na łono kościoła katolickiego. Mimo to jednakże książę raz jeszcze skorzystał ze swych praw ojcowskich, udzielając córce pozwolenia na wyjście za mąż za francuza, hr. Civry.

Od tej chwili książę o córce swej zapomniał i nie odpowiadał nawet na jej listy, w których błagała o wsparcie, gdy mąż jej stracił majątek.

Uporczywe milczenie księcia skłoniło hrabinę do wytoczenia ojcu procesu przed sądami francuskiemi, które jednakże po długich rozprawach orzekły, że w sprawie tej nie są kompetentne.

Kiedy książę majątek swój zapisał na rzecz m. Genewy, hrabina zgłosiła się z pretensją do udziału w spadku do ks. Wilhelma, następcy ks. Karola na tronie brunświckim, a następnie wytoczyła sprawę przed sądy brunświckie.

Sąd w pierwszej i drugiej instancji pretensje hrabiny dla względów formalnych odrzucił.

Tymczasem zmarł ks. Wilhelm, a wkrótce po nim i hrabina Civry, pozostał jednakże syn jej, który sprawę wznowił, wytaczając proces spadkobiercom ks. Wilhelma, królowi saskiemu i księciu kumberlandzkiemu.

Sprawa dostała się przed kratki najwyższego trybunału brunświckiego.

Próbowano załatwić spór na drodze ugodowej, ale miasto Genewa odmawiało udziału w odnośnych rokowaniach; znów więc trybunał sprawę ze względów formalnych odrzucił, przyznał jednak, że matka hr. Ulryka Civry była córką naturalną ks. Karola.

Wyrok ten ma dla hr. Civry znaczenie nader doniosłe, uważać go bowiem można za połowę zwycięstwa, gdyż, wedle zdania najlepszych prawników niemieckich i francuskich, nadaje hrabiemu prawo do wytoczenia m. Genewie procesu o zwrot połowy spadku po ks. Karolu brunświckim.

Na mocy art. 757-go francuskiego *Code civil*, dziecko naturalne ma prawo do połowy spadku po swym ojcu, *resp.* matce, jeżeli ci nie zostawili dzieci prawego łoża. Zupełnie taka sama ustawa o dziedziczeniu dzieci naturalnych obowiązuje także i w Brunświku.

Nie ulega więc wątpliwości—jak twierdzą prawnicy niemieccy—że m. Genewa będzie musiało zwrócić hr. Civry 10 milj. fr., bez względu na to, czy sprawa ta będzie sądzona wedle ustaw brunświckich, czy wedle francuskiego kodeksu cywilnego.

Dla uzyskania 10-iu milj. fr. hr. Civry użyje chyba wszelkich środków prawnych... *—f.—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum komunikacyj poruszyło kwestję zniesienia zakazu, wzbraniającego pasażerom wychodzenia w czasie biegu na ganeczki wagonów i zamykania drzwi na zamek, jako nie dającego należytej gwarancji bezpieczeństwa na wypadek pożaru w wagonach. Przedewszystkiem ma być wzbronione oświetlanie wagonów lampami naftowemi, które winny być zastąpione świecami stearynowemi. Jednocześnie wydano rozporządzenie: 1) aby zwiększono ilość obsługi pociągowej i 2) aby konduktorzy pod odpowiedzialnością osobistą znajdowali się na każde zawołanie pasażerów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, zajmująca się sprawą podniesienia rolnictwa, opracowała projekt przymusowej asekuracji bydła od epizootji.

= Według informacyj dzienników petersburskich, istnieje projekt zbudowania połaczeniej linji kolejowej, którąby ułatwiła dowóz towarów z Azji środkowej. Kolej stanowić będzie linję dodatkową przy kolei zakaspijskiej i nosić będzie nazwę piotrowsko-władykaukaskiej.

= W myśl rozporządzenia ministerjalnego, wszystkie dawniejsze oddziały i stacje pocztowe, prowadzące samodzielnie czynności kasowe i buchalteryjne, przechodzą obecnie pod zwierzchnictwo kantorów pocztowych, które prowadzić będą wszelkie czynności dotyczące buchalterji i kontroli. Wyjątek w tym razie stanowią tylko oddziały i stacje położone w miejscowościach, gdzie znajdują się kasy skarbowe, a natomiast nie ma kantorów pocztowo-telegraficznych.

= Jednemu z przedsiębiorców udzielone zostało pozwolenie urządzenia składu gałganów na pustym placu przy ul. Okopowej, z możnością wysyłania specjalnego wozu po zakup gałganów na miasto. Wóz ten ma być hermetyczny, wyłożony wewnątrz blachą cynkową, a nadto wszystkie gałgany codziennie powinny podlegać skrupulatnej dezynfekcji. W razie najmniejszego wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym, przedsiębiorca oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, zostanie pozbawiony prawa urzymywania składu.

= W ciągu paru ostatnich lat na kolei wiedeńskiej w widokach oszczędności skasowano kilkadziesiąt posad maszynistów i ich pomocników, rozkładając obowiązki na pozostałych. Naturalnie, służba taka jest zbyt uciążliwą, wobec czego maszyniści i ich pomocnicy niejednokrotnie odnosili się do swego bezpośredniego zwierzchnika, prosząc o ulgę. Ponieważ jednak prośby nie zostały uwzględnione, a praca taka wyczerpuje ich siły i podkopuje zdrowie, cała służba parowozowa wystąpiła z podaniem wprost do rady zarządzającej, które złożyła na ręce dyrekcji, z prośbą o rozpatrzenie ich żądania.

= Z powodu wczorajszej naszej wzmianki o będącej w toku reorganizacji wydziału gospodarczego kolei wiedeńskiej, otrzymujemy z kompetentnego źródła objaśnienia, mogące uspokoić przedewszystkiem obawy interesowanych. Przy ogólnym zwrocie oszczędnościowym w wydatkach eksploatacyjnych rzeczonej kolei opracowanie projektu reformy wydziału gospodarczego przypadło w udziale jednemu z najzasłużeńszych urzędników kolejowych, p. Hofmanowi, który też z zadania tego się wywiązał i złożył pro-

jekt reorganizacji, nie pociągający jednak za sobą zasadniczych zmian w składzie osobistym i dotyczący głównie wewnętrznej manipulacji biurowej. Płonnemi więc okazały się obawy interesowanych, wyrazem których była rzeczona wzmianka.

= Na mocy polecenia rady zarządzającej, pragnący wstąpić do służby przy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej musi być zrewidowanym pod względem ogólnego stanu zdrowia i wzroku przez lekarza kolejowego właściwego oddziału, i dopiero po otrzymaniu odpowiedniego świadectwa może być przyjętym do służby.

= Z dniem wczorajszym zaczęły być czynne warsztaty, urządzone przy salach zarobkowych imienia ś. p. Staszyca, zajmując kilku szewców, krawców i stolarza, podupadłych majstrów i 5 robotnic szwaczek. Do wczoraj zapisanych już zostało 30 kandydatów i kandydatek, którzy w miarę składania wymaganych dowodów znajdować będą w nowym filantropijnym zakładzie pracę i przytułek.

= Założyciel i kierownik Instytutu szczepienia ospy ochronnej, dr. Stępniewski, wypracował za ostatnie dwa lata wykaz graficzno-porównawczy wypadków ospy w mieście naszem. Według tego wykazu, największa śmiertelność z przyczyny ospy, w porównaniu z innemi wielkiemi miastami, przypada na Warszawę.

= Lista gospodyń balu panieńskiego. Panie: Wanda Czarnowska, ze Szczawińskich Jadwiga Dawidowa, z Paszkowskich Aleksandrowa Łętowska, Marja Morzycka, Lucyna Majewska, z Szymanowskich Marja Olszewska, Zofja Orthweinowa, Anna Antoniowa Pilecka, Marja Szczepańska, Adela Thiemowa, z Kaczkowskich Eugenja Trylska, Teodozja Kazimierzowa Wasilewska i Stanisława Zawadzka; panny: Wiktorja Bieńkiewiczówna, Alina Bondy, Helena Dawidówna, Helena Dejke, Michalina i Łucja Flammówny, Michalina i Zofja Holtzówny, Konstancja i Jadwiga Jakackie, Aniela i Helena Koreckie, Zofja Krakowówna, Helena i Zofja Kurtzówny, Jadwiga Roesnerówna, Zofja i Marja Szadkowskie, Helena i Stefanja Sempołowskie, Zofja Sennewaldówna, Władysława Sienkiewiczówna, Jadwiga Stetkiewiczówna, Janina Sulimierska, Bronisława i Helena Szymanowskie, Marja Szlenkierówna, Józefa Szlezygierówna, Bronisława Tolwińska, Aniela i Stefanja Troetzerówny, Marja Wąsowska, Klementyna Zapolska, Marja Zawadzka i Marja Antonina Zdanowska.

= W uzupełnieniu wyborów w Towarzystwie ogrodniczem dodajemy, iż prezydja sekcyj oddzielnych na r. b. są następujące: w 1-ej sekcji teorji ogrodownictwa i nauk przyrodniczych: przewodniczący dziekan Karol Jurkiewicz, sekretarz prof. Antoni Ślósarski; w 2-ej kwiaciarstwa: Karol Jurkiewicz i Teodor Chrzański; 3-ej warzywnictwa: Józef Poznański i Władysław Turkowski; 4-ej owocarstwa: Wincenty Hoser i Edmund Jankowski; 5-ej technicznej Teofil Lembke i Władysław Łuba. Członkami delegacji wyborczej zostali: Jan Arnold, Karol Bernstein, Leon Borzęcki, Teodor Chrzański, Aleksander Czajewicz, Samuel Dickstein, Walenty Dubeltowicz, Walery Gawiński, Władysław Gradenwic, Leonard Iwanowski, Feliks Kramsztyk, Teofil Lembke, Kazimierz Łuszczewski, br. St. Lesser, Wiktor Magnus, Zygmunt Ostrowski, Władysław Popiel, Aleksander Popławski, Konstanty Potocki, Jakób dr. Rogowicz, Wł. dr. Saski, St. Siwecki, Al. Szanior, Feliks Wojciechowski i Jan Leon Wróblewski.

= Członkiem składowej komory celnej warszawskiej mianowany został p. Wojd, członek komory celnej moskiewskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim **jutro „Marta”** z udziałem panny Pattini.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Lenę” z panną Wisnowską w roli tytułowej.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Małym złożą się: „Influenza”, „W cztery oczy” (drugi raz) i „Nerwy”.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego zapowiada na niedzielę wznowienie baletu „Asmodea”.

* Maurycy Moszkowski przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, w piątek zaś da się słyszeć w koncercie w teatrze Wielkim.

W koncercie tym weźmie również udział znany skrzypek, p. Karol Gregorowicz, oraz orkiestra teatru Wielkiego.

* W niedzielę przyszłą (dnia 9-go b. m.) odbędzie się o godz. 1-ej z południa w teatrze Wielkim widowisko poranne na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

W wykonaniu bogatego programu, oprócz naszych artystów, udział wezmą: panna Rafaela Pattini, oraz pp. Mieczysław Frenkiel, Karol Gregorowicz i Maurycy Moszkowski.

Bilety są już do nabycia w kasie zamówień.

* Mierzwiński koncertuje pojutrze, w poniedziałek. Że o bilety ubiega się mnóstwo osób, rzecz to naturalna, tem wiecej, że na koncercie będzie można usłyszeć go śpiewającego ustępy z oper, w których na scenie tutejszej nie występował.

Nie poskąpi też zapewne numerów nadprogramowych, których publiczność zawsze tak jest chciwa, a któremi Mierzwiński z wielko-pańską hojnością słuchaczów obdarzać lubi.

= **Ze sztuki.**

* Prof. Wojciech Gerson wykończył obraz historyczny p. t. „Opiekunowie króla” z przeznaczeniem na wystawę spółki artystycznej.

* Malarz Jan Rapacki wyjechał, celem kształcenia się w akademji monachijskiej.

* Od przyszłego wtorku w salonie Krywulta będą wystawione obrazy: Hansa Dahla „Igraszka fal”, prof. Kellera „Tysiąc nocy i jedna”, Spitzera „Na wieść o katastrofie kolejowej”, tudzież Gabrjela Maxa „Spełniło się”.

Jednocześnie ma być otwarta wystawa prac uczennic szkoły malarskiej L. Wiesiołowskiego.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zwrócił się do malarzy z żądaniem usunięcia z wystawy dzieł sztuki, których termin pozostawania na niej upłynął.

= U wioślarzy.

W lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego dany będzie d. 8-go lutego bal dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w d. 5—7-go lutego od godziny 8—10-ej wieczorem.

= Opieka nad plantacjami.

Dziś na nadzwyczajnem posiedzeniu obraduje komitet opieki nad plantacjami w przedmiocie obszernego memorjału dr. St. Markiewicza.

Memorjał ten odlitografowany przesłano wszystkim członkom do bacznego rozejrzenia się w postawionych wnioskach.

Dr. Markiewicz, celem zapewnienia głównemu ogrodnikowi plantacyj miejskich skutecznej pomocy w jego czynnościach, projektuje utworzenie delegatów rewirowych.

Dzieli więc wszystkie plantacje na 4 rewiry i 14 podrewirów.

Obowiązki delegatów mają być dość mozolne, wymagające sporo wolnego czasu, a między innemi: 1) na stałem o każdej porze roku czuwaniu nad porządkiem drzew, krzewów, kwietników, trawników, ogrodzeń i ławek; 2) na pilnowaniu ogrodników i robotników, 3) kontrolowaniu robót wiosennych i jesiennych itp.

Dalsze punkta memorjału zawierają obowiązki delegatów komunikowania się z głównym ogrodnikiem plantacyj.

= Czy nie zawiele?

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, według naszego obliczenia, aż 13 pań uzyskało koncesje na otworzenie szkół rzemieślniczych dla kobiet, przeważnie w zakresie uczenia kroju i szycia.

Obecnie znów dostała pozwolenie na otwarcie takiej szkoły pani Leopoldyna Skwarecka.

Uczennice mają być wyłącznie przychodnie, a opłata za cały kurs kroju i szycia będzie pobierana w ryczałtowej kwocie 10 rs.

= Zamknięcie lombardów.

Z ogólnej liczby 26-iu lombardów prywatnych kaucjonowanych w naszem mieście, dwa zostały zamknięte, a mianowicie: pod nrem 1-ym na Nowym Świecie i pod nrem 39-ym na Królewskiej.

Czynności zamknięcia dopełniła komisja, złożona z deputatów miejskich, obywateli pp.: Stopczyka i Izydora Kaftala oraz naczelnika wydziału kancelarji oberpolicmajstra, Pawełkiewicza.

Komisja ta w obu lombardach spisała odnośne protokóły i obwieściła na drzwiach, iż nowych zastawów nie wolno przyjmować, ani też dawniejszych prolongować.

Ostateczny termin do wykupu zastawów oznaczono na trzy miesiące.

= Rozbicie pociągu.

Wczorajszego wieczoru pociąg towarowy nr. 102, wchodząc na stację Praga nadwiślańska, spotkał na linji parowóz rezerwowy, który wychodził właśnie z miejscowego depo.

Maszynista, znajdujący się na parowozie, widząc grożące niebezpieczeństwo, zdołał cofnąć się na boczną linję o tyle, iż maszyna rezerwowa ocalała, pomimo to jednak pociąg nr. 102 z impetem uderzywszy w tender, którego nie zdołano już sprowadzić po za weksel bocznej linji, rozbił go w kawałki.

Uderzenie było tak silne, iż oprócz rozbicia tendra i uszkodzenia parowozu w nrze 102-im, kilka wagonów zostało zdruzgotanych.

Nie obeszło się też bez wypadku z ludźmi, gdyż konduktor Malicki, w chwili katastrofy znajdujący się w pociągu nr. 102, został z breku wyrzucony na ziemię, gdzie go znaleziono omdlałego, z silnemi obrażeniami na ciele.

Ranny też jest pomocnik maszynisty, Krzączkowski.

Reszta służby szczęśliwie ocalała.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Hersza Rusła przy ul. Zielnej nr. 21 skradziono różnych ubrań na sumę 189 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chłodnej nr. 19 Mikołajowi K. w przejściu przez tę ulicę wyciągnięto z kieszeni zegarek złoty; poszlakowanego o tę kradzież wyrobnika M. W. aresztowano.—Z mieszkania mechanika Wincentego Reterskiego przy ul. Krochmalnej nr. 6 skradziono garderobę i bieliznę na sumę 100 rs. — Z zamkniętego mieszkania Brandli Konstabler przy ul. Sapieżyńskiej nr. 3 skradziono parę lichtarzy srebrnych, srebro stołowe, kolczyki brylantowe i zegarek złoty na sumę 270 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej nr. 89 Lejbusiowi Golckenerowi skradziono garderobę, pościel i bieliznę na sumę 154 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Miłej nr. 50 Ickowi Kornmanowi skradziono futro wartości 125 rs.

= Z ulicy.

Dziś w Saskim ogrodzie upadł jakiś człowiek i stracił przytomność.

Chory, jak sprawdzono, Józef Kwiatkowski, został odesłany do mieszkania pod nr. 12-ty przy ul. Bednarskiej.

Na ul. Marszałkowskiej 15-letni Wincenty Lubański, wyskakując z wagonu tramwajowego podczas biegu, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

= Z łakomstwa.

W dniu wczorajszym sześcioletni Tadeusz Uścicki, syn buchaltera składu drzewa na Pradze, wypił przez łakomstwo sporą flaszkę winka emetykowego.

Taka doza emetyku wywołała otrucie.

Jakkolwiek energiczna pomoc lekarska zapobiegła na razie niebezpieczeństwu, mimo to stan zdrowia malca jest groźny

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Twardą Antonina Matuszewska, zamieszkała pod nr. 36-ym za Żelazną Bramą, została najechana przez dorożkę.

Sprawcę wypadku, dorożkarza nr. 603, Aleksandra Pociejewskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, a Matuszewską ze złamaną nogą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Usiłowanie zbrodni.

Wydalony przed kilkoma dniami ze służby stróż szpitala św. Ducha, X., wczoraj około godz. 5-ej po południu przyszedł zabrać swoje rzeczy, a domyślając się, że stracił posadę z winy woźnicy Z., postanowił się zemścić.

Udawszy się do mieszkania Z., wszczął z nim rozmowę, w ciągu której wydobywszy nóż rzucił się na Z. i zadał mu cios w głowę.

Napastnik usiłował wymierzyć jeszcze drugi cios, lecz na krzyk Z. zbiegła się miejscowa służba i napastnika aresztowano.

Rana zadana Z. należy do ciężkich, grożących niebezpieczeństwem.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczoru do szynku pod nr. 23-cim przy ul. Górnej przyszedł jakiś mężczyzna w średnim wieku, jak się zdaje robotnik fabryczny i wszczął rozmowę z obecnym Mikołajem Białym, któremu towarzyszyła młoda kobieta.

Nieznajomy zaczął się do tej kobiety zalecać, co wywołało gniew Białego.

Wszczęta z tego powodu kłótnia, zamieniła się niebawem w bójkę.

Szynkarz, obawiając się odpowiedzialności, posłał po policję; zanim ta jednak przybyła, nieznajomy robotnik zranił przeciwnika nożem w lewą łopatkę i sam pośpiesznie uciekł.

Pomimo natychmiastowej pogoni, robotnika nie odszukano.

Białemu doraźna pomoc lekarska została udzielona.

Na Szmulowiźnie stoczyły bójkę: Józefa Grzegorczykowa i Tekla Pilasińska.

Pierwszej z nich poszło o męża, który od tygodnia nie pokazując się w domu, przepijał cały zarobek z kochanką.

Walcząca o swoje prawa żona została przez silniejszą przeciwniczkę pokonaną i oprócz bolesnej rany na głowie, zwichnęła rękę.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 46-ym przy ul. Śliskiej od węgli wypadłych z pieca zapaliła się podłoga, a pod nr. 9-ym na Starem Mieście wynikł pożar na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Straty, zrządzone przez wczorajszy pożar w fabryce obsadek do piór stalowych pod nr. 19-ym na Nowolipkach, wynoszą przeszło 100 rs.

Z czynności oddziałów banku włościańskiego.

(Przedruk bez wskazania źródła wzbroniony.)

Według wiadomości, otrzymanych z Lublina, dają się tam słyszeć skargi, iż w stosunki pomiędzy stronami, zainteresowanemi w układach, wciskać się zaczynają osobistości, nie mające nic wspólnego ani z własnością ziemską, ani z włościanami, słowem, faktorzy wszelkich gatunków i różnej „przeszłości”.

Opowiadano nam już dawniej o tego rodzaju faktorach i w innych okolicach kraju.

Wobec tego uważamy za właściwe ostrzedz interesowanych właścicieli ziemskich przed stosunkami z podobnymi ludźmi, gdyż, o ile wnosić możemy z faktów już zebranych, urzędnicy banku zachowają szczególną ostrożność względem każdej tranzakcji, zprzygotowywanej przez faktorów. Takie układy zawsze narażają nabywców na niepotrzebne

wydatki i na trudności później w wypłacie rat, skutkiem wyczerpania funduszów.

Przykłady z kroniki działalności banku w kraju zachodnim przekonywają, iż bank szczególnie się interesuje wydatkami dodatkowemi włościan i w razie, jeżeli wydatki te wyczerpują ich środki płatnicze, częstokroć zmniejsza skalę pożyczek, wydawanych na kupno gruntów, będących przedmiotem układu, przez co jeszcze bardziej utrudnia doprowadzenie tranzakcji do skutku.

Wobec tego radzimy zmniejszać początkowe wydatki włościan z powodu układów do *minimum*. Jedynymi pośrednikami mogą być—geometra, jeżeli jest potrzebny, oraz miejscowi wójt i pisarz gminny, niezbędni dla sporządzenia dokumentów, wymaganych przez prawo do układu. Bez skomunikowania się z zarządem gminnym, komisarze włościańscy nie wydadzą włościanom zaświadczeń, iż mają prawo do pożyczki, nawet gdyby włościan tych znali osobiście, do samego zaś układu włościanie powinni złożyć „listę rodzinną”, ułożoną przez urząd gminny i przez komisarza sprawdzoną.

Kładziemy nacisk na tę redukcję wydatków zarówno w interesie nabywców, jak i sprzedawców ziemi w danej okolicy. Pamiętać bowiem należy, iż każda tranzakcja, rozpoczęta na miejscu, może być zerwana w skutek rozmaitych powodów, przyczem sprzedawca-właściciel ziemski może być zniewolonym do zwrotu włościanom ich wydatków. Jeżeli właściciel nie będzie w stanie temu zadośćuczynić, wystarczy jeden podobny przykład, ażeby zniechęcić całą okolicę i układ odroczyć *ad calendas graecas*.

Jak dalece drażliwi są włościanie, świadczą przykłady w gub. *lubelskiej*. W pow. np. *nowo-aleksandryjskim* właściciel maj. N. pod Wąwolnicą nie mógł sprzedać gruntów włościanom, ostatni bowiem bali się dać zadatku po 1—2 rs. za morgę z powodu zaszłych w okolicy przykładów nieuczciwych z włościanami stosunków; ostatecznie, właściciel zmuszony był szukać nabywców w sąsiedniej gub. radomskiej, w pow. *iłżeckim*.

Przytaczając fakt powyższy, przy sposobności raz jeszcze powtarzamy to, cośmy już o *zadatkach* pisali: zadatki powinny być bezwarunkowo płacone w oddziałach banku dla rozrachunku ze sprzedawcą i jego wierzycielami. Zasada taka wnoszenia przez włościan zadatków i wszelkich wypłat na rzecz sprzedawcy do czasu, dopóki bank nie wyda pożyczki, ostatecznie została już wprowadzona do „przepisów” dla oddziałów miejscowych i zmianie nie ulega.

Co się tyczy dokumentów, wymaganych od sprzedawców gruntów, które nabywają włościanie przy współudziale banku, właśnie obecnie dowiadujemy się o sposobach, wielce ułatwiających sporządzenie tych dokumentów, mianowicie o planach. Początkowo bank chciał żądać poświadczenia planów gruntu, włościanom sprzedawanego, przez komisarzy, teraz jednak odstępuje od tego żądania: wspomniane plany mogą być składane oddziałom banku jedynie z podpisem właściciela-sprzedawcy i geometry.

Wkrótce zapewne będziemy mogli zakomunikować czytelnikom szczegóły w tej sprawie, zatwierdzenie bowiem „przepisów” dla tutejszych oddziałów banku w tych dniach jest spodziewane.

Bal na szpital.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy na balu, dać się mającym w d. 5-ym lutego w ratuszu, na korzyść **warszawskiego szpitala dla dzieci**, przyjęli:

Panie:

Julja z książąt Golicynów Górska, Emilja z Kronenbergów Blochowa, Zofja z Kożuchowskich Borzeska, z hr. Lamsdorfów jenerałowa Brock, Iza z Goldstandów Brezowa, Emilja z Łubieńskich Brzezińska, Jadwiga z Hermanów Brzezińska, Pelagja z hr. Potockich Brzozowska, Marja z hr. Kossakowskich Chrapowicka, Feliksowa Dębska, Natalja z Rulikowskich Dobiecka, Eugenja z Rejchmanów Dziewulska, Julja z Piotrowskich Filipkowska, Marja z Szwedów Fuchsowa, Anna z Komarów Gawrońska, Aleksandrowa Goldstandowa, LudwikowaGrossmanowa, Matylda z ZabłockichGrotowska, Pelagja z Grabskich Grzybowska, Marja z Regenhardtów Hantke, jenerałowa hr. Komarowska, Marja z Heppenów Karasińska, Jadwiga z książąt Czetwertyńskich Karska, pułkownikowa Mikołajowa Kleigels, Ryszardowa Kimens, Marja Kiślańska, Marja z hr. Hauków Kosińska, Bronisława z Polujańskich Kozanecka, Józefa z Goldstandów Kronenbergowa, Natalja z książąt Woronieckich Lasocka, Stefanja z Zielińskich Leo, Aleksandra z hr. Kossakowskich Łempicka, Marja z Szlubowskich hr. Łubieńska, Augusta z Sakowiczów Małachowska, Wanda z Mrozowskich Marczewska, Zofja baronowa Medem, baronowa Meindorff, Helena hr. Mikorska, hr. Mussin-Puszkin, Wanda z Szuszkiewiczów Radkiewiczowa, Wiktorowa hr. Ronikierowa, Alicja z Epstejnów hr. Rzyszczewska, Leontyna z Hołyńskich Sianożęcka, Wanda z Jarockich Słonczyńska, Marja z Weyssenhoffów hr. Sołtanowa, Jadwiga z Simmlerów Spiessowa, prezydentowa Starynkiewiczowa, Aniela z Simmlerów Strasburgerowa, Felicja z Rotwandów Szebeko, Marja Karolowa Szlenkerowa, Marja z hr. Przezdzieckich hr. Walewska, Anna z Wolmerów Wańkowiczowa, Teodozja Wasilewska, Aleksandra z Leów Wertheimowa, Marja z Rawiczów Wołowska, Leonowa Wołowska, Marja z Tabęckich Wrotnowska, Natalja baronowa Taube.

Panowie:

Kazimierz Dobiecki, Aleksander hr. Berg, dr. Aleksander Biegański, Jan Bloch, Adam Boniecki, Edward Boniecki, Adam Breza, Józef Brzeziński, dr. Jan Brzeziński, Karol Brzozowski, Tadeusz Bujno, Bolesław Chorąży, Włodzimierz Chrapowicki, Feliks hr. Czacki, Feliks Dębski, Eustachy Dobiecki, dr. Leon Dudrewicz, Henryk Dziewulski, Stanisław Filipkowski, Juljan Fuchs, Włodzimierz Gawroński, Józef Gebethner, Antoni Glinka, Aleksander Goldstand, Konstanty Górski, Feliks hr. Grabowski, Ludwik Grossman, Władysław Grotowski, Konstanty Gruszecki, Eugenjusz Grzybowski, Bernard Hantke, dr. Stanisław Hasewicz, Adam Hirschman, Czesław Hornowski, dr. Roman Jasiński, Aleksander hr. Jezierski, Józef hr. Jezierski, Karol hr. Jezierski, Leon Karasiński, Stanisław Karski, Włodzimierz Karski, Witold Karski, Władysław Kiślański, dr. Juljusz Kosiński, Józef hr. Kossakowski, Bronisław Kozanecki, Wiktor Kronenberg, Stanisław Lasocki, Władysław Lasocki, Edward Leo, Władysław Łempicki, Gustaw hr. Łubieński, Władysław Łubieński, dr. Alfons Malinowski, Maksymiljan Małachowski, Ludwik Marczewski, Antoni Marylski, Władysław Olędzki, Konstanty Orsetti, Bernard hr. Plater, Zdzisław Popławski, dr. Jan Przybylski, dr. Ludwik Rabek, Konstanty Radkiewicz, Wiktor hr. Ronikier, Zygmunt hr. Rzyszczewski, dr. Tomasz Solman, Eugenjusz Sianożęcki, Jan Skrzyński, Władysław Słonczyński, Józef Słubicki, Wiktor hr. Sołtan, Stefan Spiess, Karol Strasburger, Ignacy Szebeko, Karol Szlenker, Zygmunt Szuszkowski, Ludwik Temler, Wincenty hr. Walewski, Aleksander hr. Walewski, Kazimierz Wasilewski, Piotr Wertheim, Stanisław Wołowski, Leon Wołowski, książę Michał Woroniecki, Lucjan Wrotnowski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas: Influenza ustaje już prawie zupełnie.—Bal techników, odbyty w sobotę, udał się dobrze.—W kasynie narodowem wybrany został wiceprezesem hr. Stanisław Badeni, a dyrektorami Jan hr. Drohojowski i Adam hr. Tarnowski. — Gremjum aptekarzy wschodnio-galicyjskich wybrało prezesem p. Kochanowskiego, a wiceprezesem p. Piepesa.—W miejsce zmarłego referenta do spraw galicyjskich w ministerjum sprawiedliwości, ś. p. Bocheńskiego, powołany został p. Tchórznicki, prezydent sądu w Kołomyi. Skutkiem śmierci i spensjonowania wielu radców w krótkim czasie będzie wielki awans. Prokurator, p. Girtler, powołany ma być do jeneralnej prokuratorji w Wiedniu. Prokuratorem lwowskim zostać ma prokurator z Sambora, p. Woroniecki.—W teatrze w ostatnich dniach były pustki. Panna Pyszników na i p. Wojdałowicz ciągle chorzy, a skutkiem choroby tenora włoskiego dają jutro, zamiast „Hugonotów”, „Fausta”, z obsadą prawie wyłącznie polską. Małgorzatę śpiewać będzie pani Camilowa, Fausta p. Jerzyna, Mefistofela p. Jeromin, Siebla panna Frenklówna, a Walentyna włoch Puto.—Lwowskie Towarzystwo oświaty ludowej uchwaliło zmianę etatów. Członkowie dzielić się odtąd będą na czynnych, wspierających i uczestników. Ci ostatni nie będą posiadali prawa głosowania.—Kierownikiem lwowskiej kasy chorych został mianowany dr. Kulczycki. — W miejsce hr. Romana Potockiego, który powołany został do izby panów, kandyduje do rady państwa z Brzeżan-Podhajce rejent Kazimierz Zaremba. Komitet centralny we Lwowie zatwierdził kandydaturę.

× **Jubileusz królewski.** W r. b. przypada 25-ta rocznica wstąpienia na tron belgijski Leopolda II-go. Bruksella, a za nią kraj cały, postanowiły rocznicę tę uroczyście obchodzić, na wiadomość o czem jednak król odmówił zamiarom tym przyzwolenia. Naród jednak nie chciał ustąpić. Burmistrz brukselski, Buls, stawił się w tych dniach u króla z ponowną prośbą zezwolenia na obchód. Wśród rozmowy król Leopold zwracał uwagę burmistrza, że uroczystość pociągnie wydatki, które zatwierdzić będzie musiał parlament, a następnie on sam podpisem upełnomocnić.—„Jakże będę wyglądał—tłumaczył się król z uśmiechem — podpisując projekt prawa, w którem proponować mam izbie zawotowanie funduszu na uroczystość dla mnie samego.” I oto stanęło na tem, iż zamiast rocznicy 25-ej królowania Leopolda II-go, obchodzoną będzie 60-ta rocznica samodzielności Belgji. Oczywiście królewska część obchodu dostanie się w udziale osobie króla.

× **Stół „marszałków”.** Donosiliśmy wczoraj na tem miejscu o zniknięciu z pomiędzy dzieł sztuki, które były ozdobą zeszłej wystawy paryskiej, cennego stołu z porcelany sewrskiej. Otóż pokazało się, iż oddano go właścicielom, pp. Rolle, zwrotu tego jednak nie wypisano w księgach i ztąd wynikło przypuszczenie kradzieży. Dodajemy tu parę słów z dziejów wartościowego dzieła sztuki. Stół ten, wykonany przez Isabey'a na obstalunek Napoleona I-go za cenę 22,000 fr., przedstawia w pośrodku figurę cesarza z berłem w ręku, otoczonego marszałkami Francji w 30-tu medaljonach. Spotykamy tu Joachima Murata, a dalej książąt: Castiglione, Dalmacji, Treviso, Auerstaedt, Raguzy, Wicency, Frioulu, Istrji, Elchingen, Montebello, księcia Ponte Corvo i księcia Neuchâtel. Z rozkazu Ludwika XVIII-go stół ten usunięto z Tuilerjów i sprzedano go zbieraczowi Tronchon. Ten wpadł na koncept rozebrania pojedyńczych medaljonów w zamiarze korzystnego zbycia ich rodzinom sportretowanych osób. O zamiarze tym dowiedziawszy się Isabey, wyszukał kupca na stół w osobie p. Serres, który go nabył za 60,000 fr. Ludwik Filip ofiarowywał za niego następnie 50,000 fr., ale p. Serres dzieła sztuki pozbyć się nie chciał i pozostało ono w jego rodzinie aż do r. 1877-go, w którym to czasie wystawiono je na publiczną sprzedaż w hotelu Drouot. Konkurentów stanęło do licytacji sporo, nawet z Berlina przyszedł nakaz nabycia stołu „marszałków”, utrzymała się jednak przy nim córka Isabeya, pani Wey-Isabey, która, umierając, przekazała go obecnej jego właścicielce, pani Rolle.

× **Podróżomanja.** Niezwykłem upodobaniem do ciągłej zmiany miejsca odznaczają się członkowie rodziny królewskiej angielskiej. Królowa Wiktorja, nie mówiąc już o podróżach jej po za granicami Anglji, przeciętnie co dwa miesiące przenosi się z rezydencji do rezydencji. Książę Walji spaceruje wciąż po świecie, syn jego najstarszy podróżuje obecnie po Indjach, książę Battenberg, małżonek księżnej Beatricy, bawi sobie po za granicami trój królestwa, książę Connaught jest obecnie w Homburgu, księstwo Edymburscy w Niemczech, książę Cambridge w południowej Francji. Książę Walji zużył już wycieczkami zwykle służący mu w nich jacht „Osborne”, zbudowany w roku 1870-ym kosztem 3,350,000 franków, a którego utrzymanie roczne wynosiło przeciętnie 200,000. Jacht podobno jest już niemożliwym do użycia.

× **Wiekowy pedagog.** W Londynie pochowano w tych czasach najstarszego z nauczycieli języka francuskiego w Anglji, p. Ragon. Nauczycielstwem trudnił się on od 50-iu lat, a w czasie długiej karjery pedagogicznej przewinęło się przez jego ręce 38,000 uczniów.

× **Na pobojowisku.** Znowu dzienniki amerykańskie podają wiadomostkę, autentyczność której, o ile wierzyć wypada, same tylko dzienniki amerykańskie stwierdzić są w stanie. Oto pole bitwy pod Tarapac'a, gdzie w d. 7-ym listopada r. 1879-go z taką zawziętością walczyły ze sobą armje chilijska i peruwjańska, od 10-iu lat dodziśdnia stoi nieuprzątnięte. Około 2,000 trupów peruwjańczyków zalega dotąd pobojowisko. Ciała pod działaniem saletrzanu sody, którym grunt nawskróś jest przesiąknięty, przeszły w stan mumij i leżą niezmienione, jakby nazajutrz po bitwie.

— Dzieci: Mikołaj, Marja i Elżbieta, składają na ubogich rzeczy pozostałe po swoim ojcu.

— **Biedna chora** nauczycielka **błaga o pomoc** litościwych czytelników. Adres w kantorze *Kurjera*.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan Kucielski,

majster introligatorski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 57, przeniósł się do wieczności dnia 31-go stycznia 1890 r. Pozostali w głębokim smutku syn i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im lutego, o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —446—

Ś. † P.

ALEKSANDER BERGIEL,

Lejtnant marynarki,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 28, zakończył życie w Warszawie, w dniu 31 stycznia 1890 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **-ej** zrana, w dniu 3-im lutego, tj. w poniedziałek, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—442

† Ś. p. JAN KRYŃSKI,

artysta rzeźbiarz, rozstał się z tym światem w dniu 31 stycznia 1890 r., przeżywszy lat 40. Nabożeństwo żałobne za jego duszę odbędzie się w kościele św. Aleksandra w poniedziałek, tj. dnia 3-go b. m., o godz. **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski, na które to obrządki w smutku pogrążona wdowa, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, kolegów zmarłego, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Elżbieta ze Slewińskich KORWIN-SZYMANOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31 stycznia 1890 r. b., przeżywszy lat 71 we wsi Kuklówka po Grodziskiem. Pogrążeni w głębokim smutku: dzieci, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają, krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafjalnego w mieście Grodzisku, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w poniedziałek, tojest dnia 3-go lutego, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz miejscowy.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—185

† Ś. p. Emilja z Miączyńskich DUCHNOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 69, zakończyła życie w Zakroczymiu w dniu 29-ym stycznia r. b. Zwłoki postawiono w kościele św. Jacka przy ulicy Freta. Nabożeństwo żałobne odbędzie się tamże w dniu 3-im lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —443—

† Ś. p. Juljan Jarnatowski,

urzędnik Tow. kred. ziemskiego, zmarł dnia 30 stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 lutego z kościoła WW. Świętych, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 441

† Ś. p. PIOTR KARPIŃSKI,

b. oficer b. wojsk polskich, następnie urzędnik rządu gubern. warszawskiego, emeryt, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 30-go stycznia, przeżywszy lat 87. W smutku pognębione dzieci i wnuki zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych i na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —426—

† Dnia 3-go lutego, o godzinie **10-ej zrana**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Florentyny z Domaszewskich Włoszkowej**, przełożonej pensji. Uczennice zapraszają na nie krewnych i znajomych. —193—

† **Za duszę ś. p. Józefa Bossowskiego,**
b. sędziego osady Bełchatów, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo dnia 6 lutego, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych i zuajomych. —392—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konsul austrjacki w Sofji, Burian, wezwany został do Wiednia, celem osobistego zdania sprawy z położenia.

Lwów 1-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) —Przybył tu arcyksiążę Leopold Salwator.

Kraków 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Deputacja akademików udała się do senatu dla przedstawienia rezolucyj, zapadłych na ogólnem zebraniu, odbytem z zezwolenia władz uniwersyteckich. Akademicy proszą, aby senat wpłynął na rezygnację dr. Korczyńskiego z godności rektora oraz przedstawiają opis nadużyć, popełnionych przez ajentów policji. Treść pism przesłaną zostanie namiestnikowi w skutek wyraźnego jego życzenia, wypowiedzianego do deputacji młodzieży, skarżącej się na doznane przykrości.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Nationalzeitung* wita wprawdzie broszurę pułk. Stoffla jako wyraz pewnego otrzeźwienia, zgadza się nawet na przymierze zaczepno-odporne Francji z Niemcami, wszakże nie przyjmuje warunku zwrócenia rzeczypospolitej Alzacji i Lotaryngji. Jeżeli cele, w imię których pułk. Stoffel ofiaruje Niemcom przymierze, są szczeremi, natenczas Francji powinno być wszystko jedno, do kogo Alzacja i Lotaryngja należą.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— U ks. Bismarka odbędzie się we wtorek obiad parlamentarny. Słychać, że cesarz będzie obecny na nim.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — *Kreuzzeitung* donosi, że w Rzymie i Bolonji zdarzyły się wypadki cholery.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Rozdział karabinu nowego modelu pomiędzy wojsko nastąpi w przyszłym tygodniu. Najpierw otrzyma go korpus gwardji. Do d. 1-go kwietnia cała armja niemiecka na stopie pokojowej znajdzie się w posiadaniu nowej broni. (Nowy karabin armji niemieckiej jest trzecim z rzędu od r. 1871-go; *przyp. red.*)

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nieporozumienia w gabinecie z powodu sprawy krachu miedzianego zażegnane.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Ruch wyborczy przybiera charakter nietylko skandaliczny ale wprost niebezpieczny dla życia. Pokazuje się, że Laur nietylko dwukrotnie spoliczkowany został przez swego współzawodnika komunistę Lissagaraya w Boulogne, ale i niebezpiecznie zraniony skutkiem gwałtownego obalenia na ziemię i pchnięcia nożem. W trzynastym okręgu Paryża przyszło również na zgromadzeniu wyborczem do walki na noże, przyczem kilka osób otrzymało rany; w tej liczbie bulanżysta Brule niebezpiecznie.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) —Zaprzeczają, jakoby w Teheranie wybuchła rewolucja.

Bruksella 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Międzynarodowy kongres robotniczy odbędzie się w połowie maja w jednem z miast belgijskich.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Papież zamierza wysłać kardynała Mocenniego z listem własnoręcznym ważnej treści do króla Dom Karlosa portugalskiego.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — Dzienniki opozycyjne pochwalają wprawdzie znakomity manewr taktyczny jenerała Orrero, potępiają wszelako zajęcie Aduy, jako zapowiedź dalszego grzęźnięcia w otchłań polityki kolonjalnej. Prawdopodobnie grupa wolnomyślna Baccariniego wniesie z tego powodu interpelację w izbie.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Menelik jest w pełnym marszu ku prowincji Tigre; zwłoka w akcji dotychczasowej była spowodowana przez zarazę, której ofiarą padły tysiące żołnierzy.

Belgrad 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Prefekt miasta Belgradu wystąpił ze skargą sądową przeciw gazetom *Male Novine* i *Maly List* za rozsiewanie alarmujących pogłosek.

Belgrad 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Władza ujęła zamieszkałych tutaj wychodźców bułgarskich na fabrykacji fałszywej monety. Maszynę zabrano.

Belgrad 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Milan zapowiedział swój przyjazd w maju.

Belgrad 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nadzwyczajny wysłannik księcia Mikołaja czarnogórskiego, minister spraw zewnętrznych, Gavro Wukowicz, miał posłuchanie u króla i rejentów. Rejenci zamierzają dać wielki obiad dla niego.

Sofja 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—*Agence Balcanique* zaprzecza pogłoskom o wrzekomych projektach mobilizacji bułgarskiej i uzbrajania granicy od strony Serbji. Rokowania z rządem serbskim o zawarcie traktatu handlowego posuwają się, acz leniwo, naprzód.

Rio Janeiro 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze brazylijskim, Adams, zatwierdzony został na swej posadzie przy obecnym rządzie republikańskim. (Jak wiadomo z depesz, prezydent Stanów, Harisson, przyjmował już we wtorek posła brazylijskiego w Waszyngtonie Valente, tudzież nadzwyczajnego posła nowego rządu brazylijskiego, Mendonça; *przyp. red.*)

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 223.—)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 222.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go lutego.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** kupowano po 45.05 i 45.07½. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.90, 44.92½, 44.95, 44.97½ i 45, przeważnie jednak po 44.92½ i 44.95, żądając 45.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.85. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.11, brano po 9.08½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.70, a nabywano po 36.40. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.70 i 77.75, przy żądaniu 78.15.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej. Żądano za listy likwidacyjne 88.85 i 87.85, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.60 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.50 I i II-ej em. i po 100.75 III em. Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 243.50, oraz kilka premjówek II em. po 231. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86, a nabyto kilkanaście tysięcy po 85.65, 85.70, 85.75 i 85.80.

Zapłacono za półimperjały nowe rs. 7.31, 7.32 i 7.33.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcyc mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

— Warszawski Oddział ***Cesarskiego*** Towarzystwa racjonalnego polowania podaje do wiadomości, że dla swych członków wkrótce urządzić ma zamiar zbiorowe polowanie na gruntach wydzierżawianych w Księstwie Łowickiem. Zatem ci z pp. członków, którzy składkę na r. b. opłacili i pragną przyjąć udział w polowaniu, raczą się zgłosić do zarządu Towarzystwa dla bliższego porozumienia osobiście, lub piśmiennie, ponieważ polowanie to odbędzie się w ograniczonej liczbie myśliwych. 197r

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 8 lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący. Zamówienia na bilety wejścia przyjmowane będą w kancelarji resursy w dniach 5, 6 i 7 b. m., to jest w środę, czwartek i piątek od godziny 7—9 wieczorem. 435

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— La forze del destino.—Jeśli nie wszystko było fałszem—zobacz się ze mną. Co czuję—nie pojmiesz nigdy. To ostatnia prośba. Odpowiedz. 437

— Do Myszki. — List odebrałem, na balu będę, dzięki za pamięć. Upragnione widzenie się może nastąpić dopiero w przyszłym tygodniu. O dniu zawiadomi Kot. 431

— Łosiowi.—Będę. Bronzowe ubranie.
427 Biała woalka.

Spółka żydowska skupuje kamienie w okolicy wsi Zegrze, w powiecie pułtuskim, w celu odprzedania tego materjału za wysoką cenę Zarządowi wojskowemu i skutkiem tego wielu żydów zgłasza się z ofertami dostarczania kamieni.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż ***ani jeden sażeń sześcienny kamieni***, potrzebnych do wznoszących się budynków skarbowych około wsi Zegrze, ***nie będzie kupionym od żydów*** i żadne ich propozycje pod tym względem nie zostaną przyjęte. 205r

Inżenier budujący fortyfikacje w Zegrzu, jenerał-major STARYNKIEWICZ.

KAUCJONOWANE BIURO
Emeryta, b. Sekretarza Gimnazjum 2-go,
Konstantego Dombkowskiego
w Warszawie
Krakowskie-Przedmieście № 60.
Rekomenduje osoby do wszelkich prywatnych obowiązków **z należnemi patentami**, oraz oficjalistów i służbę z wymaganemi dowodami. 123

ZARZĄD
Warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami
postanowił udzielać w ambulatorjum swojem (Zielna № 19) ubogim posiadaczom zwierząt **bezpłatne porady i lekarstwa**, nie wymagając odtąd żadnej legitymacji i świadectw opiekunów cyrkułowych co do ubóstwa.
Ambulatorjum otwarte codziennie od godziny 9 do 11 zrana. 222r

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 349r

Buchhalterja dla Samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i autora, Miodowa 12. Wyszły 2 zeszyty. 2759

Daje pokój i obiady za rs. 13 miesięcznie, żądam francuzkiego, dla panienki cztery godzin tygodniowo. Hoża № 8, mieszk. 7. 3516

Francuz poszukuje miejsca lub lekcyj. Oferty Kurjer Warsz. pod Tüsteric. 3450

Francuz do konwersacji za obiady potrzebny. Oferty pod wyrazem Francuz przyjmuje Kurjer. 3506

Francuzka z akcentem paryzkim, potrzebną jest do dawania lekcyj panience 11-letniej. Mazowiecka № 11, m. № 4. 3356

Gimnazistka—russka z patentem, życzy korepetycyj. Tamka 19, m. 15. 3215

Konwersacja russka potrzebna. Oferty: Kurjor „48." 3485

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, udziela lekcyj i u siebie. Czysta № 6, m. 24, od 6—7½. 3474

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim, poszukuje lekcyj. Chmielna 52, mieszk. 4, od 12—1. 2471

Nauczycielki muzyki, patentowane, potrzebne na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 3387

Niemka z patentem konserwatorjum muzycznego w Berlinie, udziela muzyki. Wykład niemiecki lub polski. Orla № 11, mieszkania 9. 3230

Na czas dłuższy lub krótszy student uniwersytetu, życzy sobie wyjechać na wieś na korepetycję. Ulica Śliska № 10, m. 5. 3225

Niemka wykształcona z francuzkim, poszukuje lekcyj. Królewska № 21, na parterze. 3223

Nauczycielka z francuzkim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, m. 9. 2780

Osoba znająca russki, niemiecki, francuzki, polski poszukuje lekcyj lub lektorstwa na godziny. Chmielna 34, m. 15. 3465

Potrzebna polka posiadająca gruntownie francuzki, wzamian za lekcje muzyki. Oferty: kantor kurjera „Zofja." 3448

Poszukuje się osoby gruntownie znającej język niemiecki za mieszkanie, śniadania i kolacje. Nowa-Praga, ulica Fabryczna 66, u właściciela domu. 3260

Potrzebna młoda francuzka na 4 godziny dziennie, do dziewczynki 5-letniej. Aleje Jerozolimskie № 82, mieszkania № 11. 3241

Student posiadający języki poszukuje korepetycyj. Bracka 5, m. 23. 3213

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi, na rok i dłużej. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. 2930

W szkole rzemiosł praktycznych Heleny Paczoskiej, Chmielna 21, mieszk. 21, wykładają się przedmioty. Krój sukien, stroje, haft, fryzjerstwo, introligatorstwo, pończosznictwo, krawaty i tym podobne przedmioty przez nauczycieli specjalistów—celem szkoły jest wyuczać dokładnie, objaśniać szczególnie te uczennice, które życzą sobie otwierać na prowincji pracownie, gdzie i jaka specjalna praca kobieca może mieć powodzenie. Wydają się patenta.—Tamże przyjmują się wszelkie książki do oprawy. 2439

Wróciwszy z Paryża szkołę kroju powiększyłam, na szkołę najświeższych, najkorzystniejszych rzemiosł dla kobiet. Kroju uczę wyłącznie za pomocą kredy i centimetru bez linijek systemem Vorth'a francuzkim świeżo ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania. Zadaniem mojem jest wyuczać specjalnie. Patenta wydaję. Panie mogą mieć stałe nie drogie pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszkania 1. — Leontyne B. 3477

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, obok Zielonego Placu, odbywają się lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza, lekcje rysunków, malowania na porcelanie, szkle, źwierciadłach, aksamicie, gazie, wypalania rysunków na drzewie i skórze, haftów artystycznych, kroju sukien metodą francuzką, szycia, modniarstwa, krawatów, introligatorstwa, robót włóczkowych. Pensjonarki szkoła przyjmuje. 276r

Uczeń szkoły handlowej, znający języki starożytne, życzy sobie dawać lekcje, za cenę przystępną. Grzyboowska 59, mieszkania 11, od 4—7. 2971

Udzielam lekcyj muzyki i śpiewu u siebie i na mieście. Ul. Żórawia № 22, mieszkania 26. 3486

Zakład naukowy żeński, 4-klasowy, z konfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. z upoważnienia władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. X. 3129

Posady i prace.

Anons. Młody człowiek, żonaty, uchwalonej energji i zdolności, znający buchalterję, korespondencję polską, russką, niemiecką, często zwiedzający główne miasta [illegible]ji, posiadający bardzo poważne stosunki handlowe, dobrze widziany, mający dziś pierwszorzędne ajentury moskiewskie, referencje, kapitalik, radby zbytek czasu poświęcić bardzo korzystnej posadzie lub współce, gwarantującej doskonałe zyski. Proszę propozycje składać w Kurjerze Warsz. „Ajentowi 3000". 3249

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 3008

Bona potrzebna zaraz do 5-letniego chłopczyka, znajomość języków francuskiego i niemieckiego wymagana. Trębacka № 11, mieszkania № 1. 351r

Bona niemka z paroletniem świadectwem i krawieccczyzną szuka miejsca zaraz do dobrego domu. Oferty w Kurjerze pod lit. P. 3353

Bona francuzka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska 60, mieszkania 11. 3489

Buchalter-korespondent z dobremi świadectwami potrzebny. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer pod J. B. K. 3507

Francuz wykształcony poszukuje zajęcia. Oferty: Alfred Biez, ulica Marszałkowska № 114. 3429

Korespondent niemieckiego, polskiego, po russku słabo, obeznany z rachunkowością, skromnych wymagań, szuka posady. Oferty: Kurjer „20 M." 3484

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska 94, Chmurczyński. 3206

Leśniczy lat 28 poszukuje zajęcia, posiada chlubne świadectwa zagraniczne, biegły w języku niemieckim. Bliższa wiadomość w fabrycee szkła „Czechy", ostatnia stacja kolei nadwiślańskiej Pilawa, B. Graf. 3176

Leśnik z długoletnią praktyką w większych lasach, znający dokładnie rachunkowość i administrację leśną, zaprowadzanie szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 89, m. 67. 3375

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady w Rosji. Osobie, któraby mi wskazała odpowiednie zajęcie, ofiaruję rs. 100 i więcej. Oferty w kantorze Kurjera Zygmunt M. 3006

Młody człowiek, znający języki russki i polski, mający chlubne świadectwa i mogący złożyć do 200 rs. kaucji, szuka miejsca ekspedytora, inkasenta, woznego lub w tym rodzaju. Freta № 26, mieszk. 12. 3170

Niemka w średnim wieku, wyższego wykształcenia, która dużo podróżowała, poszukuje miejsca w arystokratycznym domu do wyręczenia pani. W tym samym lokalu jest bona niemka. Marszałkowska 106, mieszkania 13. 3435

Ogrodnik żonaty, posiadający chlubne świadectwa i praktykę kilkoletnią za granicą, znający doskonale hodowlę szkółek oraz roślin szklarniowych, ananasów i t. p., poszukuje posady. Smolna № 30. 2688

Osoba z lepszem wychowaniem, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w Warszawie u pojedyńczej osoby. Nowolipki № 7, stróż wskaże. 3517

Osoba młoda, przyzwoita, poszukuje miejsca do towarzystwa pani. Ulica Długa № 29, wynajem powozów; tamże jest do sprzedania kareta w dobrym stanie. 3488

Osoby utrzymujące się z pracy, a nie mające takowej, proszą łaskawych osób o nią; tamże przyjmują się przepisywania. Nowolipie 50, mieszk. 10. 367r

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Szkolna 4, m. 1. 3336

Potrzebne są podręczne i uczennice do krawatów. Ogrodowa № 5. m. 20. 3252

Potrzebny jest człowiek do odnoszenia bielizny i maglowania z kaucją rs. 40. Wielka № 43. 352r

Panna potrzebna do szycia kapeluszy męzkich w fabryce „Leonard", Trębacka 13. 3439

Potrzebny jest uczeń do stolarza. Prosta № 13, Dworzyński. 3444

Prowizor farmacji poszukuje kondycji zarządzającego lub innej w aptece, składzie aptecznym w Warszawie, na prowincji; siedem lat pozostawał w pierwszorzędnej aptece warszawskiej. Oferty: kantor Kurjera pod wyr. „Prowizor." 3456

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie umiejące pisać. Nowowiniarska 12. 3468

Potrzebna służąca mówiąca po russku. Aleja Róż № 1. 3492

Potrzebna młoda osoba na wyjazd, do prowadzenia niewielkiego gospodarstwa. Uprasza się zgłaszać listownie: Brześć Litewski poste-restante pod lit. N. D. Zgłoszenia z wymienionemi warunkami przyjmuje się nie później jak do 1 (13) lutego. 3189

Panienka posiadająca świadectwa pierwszorzędnych firm, poszukuje miejsca sklepowej. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod adresem „Sklepowa". 3192

Potrzebny woźny do roznoszenia towaru za prowizją. Wiadomość: ul. Senatorska № 8, mieszk. 2, od godz. 9 do 10-ej zrana. 3420

Potrzebne zaraz dwie panny podręczne do krawieccczyzny. Nowy-Świat 28, m. 6. 3403

Potrzebne dziurkarki do bielizny i uczennice. Wspólna 13, m. 15. 358r

Prowadzę książki buchalteryjne na godziny. Oferty w kantorze Kurjera F. 3072

Uczeń potrzebny jest do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 3434

Uzdolniona w kroju krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wilcza 23, mieszk. 1. 3219

Uzdolniony perfumer poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ul. Twarda 12, pralnia Florentyny. 2827

30 rs. za wyrobienie posady przy kolei żelaznej lub w innej instytucji człowiekowi młodemu, który pracował w redakcji Dziennika Gubernjalnego Lubelskiego. Dyskrecja zapewnia się. Oferty Z. W. 3114

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 3303

Balowe nowości, motyle, egrety, fantazje z piór strusich, powtórnie nadeszły do magazynu strojów i sukien damskich Bogusławskiego, Żabia 4. 3314

Do sprzedania trzy suknie, cena przystępna. Orla 11, m. 19. 365r

Do sprzedania za rs. 15 garnitur mebli jesionowych, kretonem krytych. Leszno № 18, m. 40. 2719

Do sprzedania powóz z uprzężą i garnitur mebli orzechowy. Chłodna 4. 350r

Do sprzedania za umiarkowaną cenę balowa świeża kremowa jedwabna toaleta z trenem i bogato haftowanym przodem. Obejrzeć można od 3—6-ej, Nowy-Świat 41, mieszkania 27. 2986

Do sprzedania garnitur mebli czarny, brokatelą jedwabną ponsową kryty, tremo duże stojące orzechowe, fortepian Kralla dawnego fasonu, prysznic pokojowy 15 rs. Żórawia 33, mieszk. 6, od 1 do 5-ej. Handlarzy wyłącza się. 2449

Do sprzedania para mopsików tureckich. Tamka 23, m. 9. 3221

Do sprzedania kolekcja ptaków preparowanych bardzo ładnych z kraju Zakaspijskiego, w ilości sztuk 20, jeden orzeł (sęp). Tamka № 46, mieszk. 1. 3195

Fortepian 7 pełnych oktaw, ton silny, śpiewny, sprzedaję dla braku miejsca. Bugaj, Komora Wodna, mieszk. 5. 2751

Fortepian fabryki Bucholtza, świeżo odnowiony, dla braku miejsca do sprzedania. Furmańska № 8, mieszk. 23. 266r

Fortepian za 50 rs. sprzedam. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), mieszk. 22. 2802

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Senatorska 31, mieszkania 3. 3119

Fortepiany do sprzedania: Prombergera, Marszala, Seidlera. Hoża 6, m. 4. 3155

Fortepiau ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Fortepian za 70 rs. do sprzedania. Żelazna № 79, m. 3. 3326

Fortepian do sprzedania za rs. 160. Erywańska № 2, m. 38, od godz. 9 zrana do 3-ej po południu. 3461

Fortepian za rs. 60. Chłodna № 60, mieszkania 15. 3436

Fortepian Małeckiego krótki, nowy, z ramą jednostajną żelazną, do sprzedania niżej kosztu. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 3463

Futro męzkie szopy, duże, sprzedaję tanio. Dobra 3, mieszk. 4. 3510

Fortepiany Hofera, Kralla i Seidlera i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa Obywatelska mieszk. № 2, a także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia. 3479

Fortepian półsiodmej oktawy krótki rs. 120. Aleksandrja № 18, mieszk. 6. 3379

Fortepian dobry rs. 200, drugi 70. Elektoralna 10, m. 20. 3504

Garnitur mebli używany, kryty pluszem bordo, pozostawiono do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 3445

Indyki i powidła jabłeczne do sprzedania. Warecka 3, miesrkania 4, od 10 do 2-ej po południu. 3497

Kiosk elegancki, zdatny na wystawę lub do większego magazynu, do sprzedania lub wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 3194

Kiełbasy antonowskie, bryndza owcza, miód akacjowy, masło śmietankowe z Dzierzbic, poleca sklep spożywczy, Marszałkowska № 112, firma Emilji. 3180

Koń rosły, rasy polskiej, z uprzężą i powozem w dobrym stanie, jest do sprzedania razem lub pojedynczo. Marszałkowska 52, stróż wskaże. 2940

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 3016

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną, platerowane wyroby i bieliznę. Widok 3. 3101

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kamieni około 3 sążni do sprzedania. Chłodna 33. 3475

Karetka i faeton na jednego konia, mało używane, w bardzo dobrym stanie. Nowy-Świat № 59, mieszkania 4. 3255

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 2862

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Materji ljońskiej „satin oriental" fraise 21 łokci po 2 rs. 50 kop., oraz 7 łokci „velours frappé" tegoż koloru, do sprzedania. Marszałkowska 123, m. 5. 3284

Meble różnego rodzaju, jako to: garnitury czarne, szafy, kredensy, biura i inne, z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1. 2927

Masło z Trembek funt kop. 55. Ul. Chmielna 15. 2922

Meble orzechowe, 6 krzeseł, 2 fotele, stół i kanapa, dla braku miejsca do sprzedania. Furmańska № 8, mieszk. 23. 267r

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca się względom Szanownej Publiczności; wyrabia meble najświeższych fasonów w cenie od **rs. 19.50 za tuzin.** Kupcom i handlującym odstępuje znaczny rabat. 3464

Otomanka mała 12 rs., biurko czarne damskie 15. Wilcza 59. 3187

Potrzebny magiel angielski dobry. Oferty pod P. M. 16. 2829

Pianino okazałe, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 3272

Skrzypce do sprzedania za rs. 100. Obejrzeć je można w każdą niedzielę po południu od godz. 2—4-ej przy ul. Leszczyńskiej № 5, mieszkania № 1. 3469

Suknia adamaszkowa niebieska z trenem, przód z haftowanej gazy i pereł, raz jeden użyta, do sprzedania za rs. 50. Erywańska 16, mieszk. 29. 3443

Sprzedaję dwa kredensy i parę łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 3182

Szynki, ozory wędzone, kiełbasy litewskie, drób tuczony. Chmielna 15. 2923

Suknia jedwabna heljotropowa, ubierana aksamitem w kwiaty do cieniu, prawie nowa i sortie de bal adamaszkowe, tanio do sprzedania. Wspólna 26, w pracowni. 3214

Sklep spożywczy po byłej spółce owocowej poleca na obecny sezon: owoce wszelkiego rodzaju świeże i suszone, przetwory br. Perkowskich, jak włoszczyzny i powidła, soki, konfitury i marynaty, pieczarki świeże codziennie, a także zawsze jest na składzie cukier, kawa, herbata, oliwa, ocet, wszystko po cenach możliwie niskich. 3186

Tanio sprzedam garnitur mebli w dobrym stanie. Warecka 12, mieszk. 3. 3512

Tanio klacz kucka, nadzwyczaj silna, zdatna do wożenia ciężarów, do sprzedania z bryczką i uprzężą. Nowokrochmalna 92, wolskie rogatki. 3472

Trociny do sprzedania. Stawki № 79. 3347

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 3144

Wachlarze piękne paryskie wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera. Miodowa 10. 3295

Wyprzedaż wyżymaczek z walcami czysto gumowemi; reparacje uskuteczniają się w przeciągu 48-iu godzin. Królewska № 47. 3060

Wyprzedaż lamp i przyborów lampowych 25% niżej kosztu; kufa miedziana na trzy beczki nafty, magiel ciągniony, do sprzedania. Bracka 16. 3005

Z powodu zmiany lokalu urządziłem czasową sprzedaż miodów „Pana Zagłoby" po cenach zniżonych. Chmielna 35, Ignatowicz. 310r

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny kryty utrechtem, kanapka, 4 krzesła, szafa, maszyna Whelera-Wilsona tanio. Ulica Śliska № 16, stróż wskaże. 3117

Z potrzeby do sprzedania otomana wygodna. Ogrodowa 23, mieszk. 13. 3502

4 pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 3002

60 wołów opasowych. Wiadomość: Berga 3, mieszkania 1. 3200

„**122 arkusze** druku." Informator, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa i Cesarstwa, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 243r

Interesa handl. i mająt.

Ażeby mieć przyzwoite utrzymanie, poszukujący takowego mogą nabyć sklep norymbersko-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 98, róg Alei, w sklepie № 6. 3459

Apteka w osadzie Kunów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: ul. Sienna № 17, m. 2. 2198

Do sprzedania sklep spożywczy za 350 rs. Pańska № 18. 3103

Dla kapitalistów lub kapitalistek. Wypożyczający 2,500 rs. na pierwszy numer hypoteki, w procencie mieć może dogodne utrzymanie na wsi u gościnnych gospodarzy. Kapitał po roku będzie zwrócony. Wiadomość: Chmielna 36, mieszk. 4. 3245

Do sprzedania młyn walcowy niedaleko od Warszawy. Wiadomość u p. adwokata Kozaneckiego. Świętojerska 16. 3208

Do sprzedania sklep z bielizną i ubiorami damskiemi, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, zaopatrzony w towary. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszk. 17, 10 do 3-ej. 3442

Doświadczony kupiec z kapitałem pragnie przystąpić jako wspólnik do egzystującego interesu lub wspólnie założyć interes. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod T. S. 16. 3466

Folwark 12-włókowy do wydzierżawienia od 1-go kwietnia na lat 6, kapitał wymagalny łącznie z kaucją i zapłaceniem wartości inwentarza rs. 3,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 3447

Do sprzedania sklep galanteryjny na warunkach korzystnych. Nowy-Świat 32, mieszkania 7, od 12 do 4-ej. 3514

Interes tabaczno-galanteryjny, egzystujący lat 14 z dobrem powodzeniem, sprzedam. Wiadomość: Chłodna № 37, m. 8, od 4—6-ej po południu. 3261

Jest do sprzedania sklep wiktuałów razem z dystrybucją w dobrym punkcie, z dobremi warunkami, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Długiej № 19, w zakładzie zegarmistrzowskim. 3476

Księgarnia i skład papieru w większem mieście powiatowem jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty w administracji Kurjera pod „Księgarnia 6." 3210

Magle do sprzedania róg Waliców i Grzybowskiej № 13. 3175

Mam dwa domy w dobrych punktach, chciałbym zamienić na jeden większy z dopłatą. Mostowa 27, m. 4, od 12—2-ej. 3478

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 5. 3496

Magle w wyrobionem miejscu natychmiast sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 3501

Magle do sprzedania w dobrym stanie, lokal wygodny. Leszno 69. 3421

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 2727

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 1929

Potrzebna suma rs. 350 na spłacenie pełnoletnich, gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Krucza 32, mieszk. 14. 3452

Rubli 2,000 potrzebne na spłacenie drugiego numeru hypoteki. Wiadomość u W-go rejenta Kulikowskiego. 3181

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Wąski Dunaj № 4. 3470

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania oraz warsztat blacharski. Nowy-Świat № 8. 3480

Sklep wiktuałów do sprzedania z towarem za 130 rs. Ogrodowa № 38. 3498

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu do Rosji. Zakroczymska № 3. 3499

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 120. Wiadomość u felczera, Leszno № 56. 3431

Sklep wiktuałów do sprzedania, egzystujący od lat 10-iu, za bezcen, z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 69. 3455

Skład węgli do sprzedania bardzo tanio, gospody od kilkunastu lat wyrobione. Solna № 18, róg Leszna. 3460

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 43, w tymże sklepie. 3518

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Pańska № 84. 362r

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Nowogrodzka № 19. 2947

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 2652

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leopoldyna № 15. 2972

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i norymbersko-piśmienny, z patentem na cały rok, do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w takimże sklepie. 3233

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Krak.-Przedm. i Królewskiej. 3313

W mieście Nowym Dworze jest do sprzedania lub wydzierżawienia hotel i restauracja zaraz. Wiadomość na miejscu. 2955

Wkrótce rozesłane będą cenniki fabryki Ottoman. Upraszamy panów dystrybutorów, restauratorów, właścicieli bufetów o zwrócenie uwagi na takowe i wynikające z tychże dla nich korzyści. Kto nie otrzyma, może się zgłosić do składów W. Muśnickiego i S-ki, Erywańska 3, Marszałkowska 138. 185r

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą i maglami, istniejąca lat 18. Adresy przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Pralnia." 353r

Z powodu słabości żony jest do sprzedania sklep wiktuałów. Pańska № 5. 3310

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia, istniejąca od kilkunastu lat. Ulica Złota № 23. 3494

Doniesienia osobiste.

Bożennie. Czy oferta została odebrana, gdyż dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.—Prawdzic. 3483

Dla „25 stycznia 1890 roku" list do odebrania z Łodzi. 3432

Dla „25 stycznia 1890". List do odebrania poste-restante. 3440

D. M. List do Kalwarji wysłany. 3481

Dla M. D. list na poczcie pod właściwym adresem.—S—y. 3482

Dla „25 stycznia 1890 r." list złożony poste-restante. 3513

Dla „25 stycznia 1890 r." list na poczcie. 3509

Kawaler, właściciel domu, lat 50 mający, poszukuje dozgonnej towarzyszki, osoby niemłodej, posiadającej pewien kapitał. Adres: Nowiński, poste-restante Warszawa. 2648

Kawaler lat 30, rzemieślnik, ewangelik, mający utrzymanie 700 rs. rocznie, gotówki około 4,000 rs., nie mający familji, życzy za pośrednictwem anonsu zapoznać się i wstąpić w związek małżeński z panną lub wdową bezdzietną od 20 do 26 lat, również ewangeliczką, z podobnym kapitałem, gospodarną i nie wymagającą. Oferty wraz z fotografjami i opisem biegu życia proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., a zarazem zawiadomić w Kurjerze o złożonej ofercie pod adresem „Samowładnemu." 1297

Leonarda 21—1890 list złożony. 3515

Oferta dla „25 stycznia 1890 r." wysłana poste-restante. 3453

Oferta „Karolinie Corday 24—26" złożona na poczcie poste-restante. 3462

Oferta dla „25 stycznia 1890 r." poste-restante wysłana. 3490

Stella raczy odebrać list z poczty.—R. 3458

X. X. 45—40—8 list w kantorze. 3503

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, elegancko umeblowane do najęcia. Aleje Jerozolimskie 25, mieszk. 6. Rządca wskaże. 3491

Dwa pokoje razem, oddzielnie,—meblami, bez. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 3505

Miodowa 12, u rządcy, są sklepy duże z lokalami lub bez, oraz mieszkanie od 1 lipca 6 pokojów, przedpokój, kuchnia—balkon. 2595

Na skład towarów potrzebny zaraz obszerny i suchy spichrz lub magazyn, na parterze, w blizkości ulicy Bielańskiej. Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Edwarda Brook, Bielańska 6. 3428

Pokój z meblami, usługą zaraz do wynajęcia. Niecała 12, stróż wskaże. 3250

Pokój z kuchnią rs. 8 i pokoje od rs. 5, od 1 lutego. Pańska 86. 3308

Pokój, frontowy, z osobnem wejściem, porządnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ulica Śliska 50, mieszkania 7. 3264

Pokój zaraz do wynajęcia dla guwernantki. Elektoralna 21, mieszkania 5. 2970

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, 1-e piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 2931

Pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby, na parterze, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Niecała № 12. 3457

Pokój przy familji, z osobnem wejściem. dla kawalera, Żórawia № 5, w każdym czasie. 3437

Pokój lub pomieszczenie przy osobie poważnej dla panny. Marszałkowska 83, m. 15, od 9—12 w południe. 3508

Pokoik umeblowany, parter, usługa, samowar. Wiadomość: Czytelnia Nowy-Świat № 21. 3449

Sklep z 3 pokojami i kuchnią jest do wynajęcia w hotelu Polskim, od 1 kwietnia 1890 roku. Wiadomość u rządcy. 3446

Stajnia z wozownią do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 18. 2976

1 pokój dla osoby płci żeńskiej, umeblowany, z opałem, życiem i praniem, od 1 lutego do wynajęcia. Marjensztadt № 13, mieszk. 16. 3270

Doniesienia rozmaite,

A) Lekcje kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 3414

Aleja Jerozolimska 76, m. 2. W pracowni Pelagji przyjmują się wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz uczę kroju. Panienki z prowincji mogą mieć pomieszczenie na miejscu, za umiarkowane wynagrodzenie. 2567

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość. Ul. Leszno 24. 3268

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 24r

Broszurkę „Exsiccator" z illustracjami, ważny dodatek (najnowsza metoda konserwacji drzewa, murów), wysyła bezpłatnie inżenier Ritter—Warszawa. 46

Biedna przyjmuje pończochy do cerowania. Nowogrodzka № 12, m. 9. 366r

Fachowy, stroję, reparuję fortepiany na prowincje, w Warszawie. Wilcza 18. Kosiński. 3500

Fabryka magli A. Stachowicza egzystująca od lat przeszło 40, Buduję magle w najlepszej konstrukcji, przyjmuje reparację magli wszystkich systemów po możliwie nizkich cenach. Ulica Smolna № 10, m. 2. 3231

Fabryka kwiatów pod firmą Marji Hoffman przy ulicy Nowy-Świat № 41 egzystująca, poleca znaczny wybór kwiatów pięknych i tanich. 1517

J. Górecka, massażystka. Hoża 74, mieszkania 4. 3169

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Któryby z panów filantropów lub kapitalistów, zechciał przyjść z pomocą urzędnikowi potrzebującemu dla uregulowania trapiących interesów rs. 750. Wypłata ratami z procentem umiarkowanym, gwarancja pewna, moralno-materjalna—łaskawie raczy zostawić adres dla Ni w kantorze Kurjera. 3511

Kantor przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

Lekcje tańca Ludwik Adler udziela u siebie i po domach prywatnych. Plac Krasiński № 3. 3015

Mamka młoda, brunetka, zo świeżym pokarmem. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 95, mieszkania 1, u Bińkowej. 3454

Magazyn Dmochowskiej, i J. Godlewskiej. Na obecny sezon, posiada najelegantsze fasony paryzkie, przyjmują się wszelkie obstalunki do roboty damskie po najniższych cenach, wykonywają się bardzo szybko i elegancko.— Tenże magazyn posiada różne suknie i szlafroki, na składzie materjały do wyboru. Zielna 15, parter. 2810

Obiady prywatne po 25 kop. Wspólna № 35, mieszkania 6. 3222

Obiady zdrowe, po 20 i 30 kop. Nowy-Świat № 23. 3346

Pracownia „Elżbiety przyjmuje suknie do roboty wyraźnie po rubli 3, oraz palta i dolmany, które wykończa podług żurnali paryzkich, śpiesznie i akuratnie. Trębacka 9, mieszkania 5. 2726

Pracownia sukien i okryć Heleny, Nowy-Świat 26. Od sukni z dodatkami rubli 6. Wyucza kroju za rs. 6. 227

Szklarz wykonywa wszelkie roboty, dokładnie i za nader przystępną cenę—posiada zapas gotowych okien inspektowych. Erman. Zielna № 28, róg Świetokrzyzkiej. 2859

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej. Wejście kop. 10, uczniowie i dzieci kop. 5. Nad stawem urządzone ogrzane pokoje. 3451

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 3052

Wyżeł czarny, bez odmiany, ceter, zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 3441

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

8 rs. kurs kroju, najnowszym ułatwionym systemem francuzkim. Marszałkowska 106, mieszkania 4. 2321

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)